

Zolnik ‘drewniane naczynie na trzech nogach służące dawniej do zaparzania bielizny w ługu’

Bielizna była lniana, pierwsze sie jo raz przeprało, później sie jo kładło w taki zolnik, take beczke, i tam był czop taki zrobiony, i popiół na wierzk nasypany, i na ten popiół lana była woda, i to sie tak aż przelało do spodu, to miało być gorące, woda gorąca na spodzie miała być. [...]. W zolnikach sie zuliło, no bo to nie było tak żadnych proszków, niczego, tylko sypało sie, przykrywało sie taki zolnik, naukladało sie wszystkiego tam, no któro tam do prania, bo było uprane raz, później już drugi raz. Jak sie miało prać, wkładało sie w tyn zolnik i na wirzech nakrywało sie. Taka beczka była i tam sie sypało popiół taki z drzewa, jak było palone, i tyn popiół później trzeba było wode gotować, i w tyn popiół lać na wierzech, no i tam był taki czop ze słumy zrubiony i ta woda ścikała. Tam stała taka wanna i w te wanne już jak to sie zrubila takie, no ta woda gorąca, no to już wiadomo było no, że to sie zoli (Osiczyna, powiat zamojski – tekst z archiwum kierownika grantu zapisany w roku 2004).

Regionalne dziedzictwo językowe Lubelszczyzny o charakterze etnicznym: Słownik gwar Lubelszczyzny (tomy VI-XII) z dokumentacją leksykograficzną, kartograficzną, ikonograficzną i dźwiękową.

Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki na podstawie decyzji nr 0125/NPRH7/H11/86/2018 – w latach 2018-2023.

Kierownik projektu: prof. dr hab. Halina Pelc